

Joanna Kicman

Analiza maryjnych apokryfów asumpcjonistycznych w świetle treści zawartych w biblijnym obrazie zmartwychwstania

Salvatoris Mater 6/3, 204-213

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Na koniec Niepokalana Dziewica [...], dopełniwszy biegu życia ziemskiego z ciałem i duszą wzięta została do chwały niebieskiej i wywyższona przez Pana jako Królowa wszystkiego, aby bardziej upodobniła się do Syna swego¹.

Niniejszy artykuł stanowi próbę porównania biblijnego obrazu zmartwychwstania Jezusa Chrystusa z obrazem wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny opisanym w apokryfach. Dokładna analiza koncentruje się przede wszystkim na tych wybranych elementach tekstu apokryfów, które autorzy zapożyczyli z mitu o zmartwychwstaniu, ich nowym zastosowaniu i teologicznym znaczeniu na nowym miejscu.

Na początku moich rozważań niewątpliwie koniecznym jest przed-

Joanna Kicman

Analiza maryjnych apokryfów asumpcjonistycznych w świetle treści zawartych w biblijnym obrazie zmartwychwstania

SALVATORIS MATER
6(2004) nr 3, 204-213

stawienie znaczenia mitu, jakim dalej zamierzam się posługiwać. Mit rozumiem jako *opowiadanie symboliczne o ostatecznych rzeczywistościach*², gatunek literacki, którego potrzebuje umysł ludzki, by pojąć lub chociażby znacznie zbliżyć się do prawdy o swoim istnieniu. Język symbolicznych obrazów opierających się na wyobraźni³ umożliwia odnalezienie *mysli, która*

*wychodzi poza granice wiedzy*⁴. Tak rozumiany mit, mimo że zamiast dokładnych terminów dopuszcza nierzadko baśniowe elementy w mitycznym przekazie, w swej istocie nie stanowi fałszu, ale prowadzi do prawdy.

Za takim rozumieniem mitu opowiadał się John R. R. Tolkien. Pisał: *w pogańskich mitach Bóg objawia się poprzez umysły poetów, a powstające w nich obrazy odzwierciedlają fragmenty wiecznej prawdy*⁵. Idąc w swym rozumowaniu jeszcze dalej, ukazał *historię śmierci i zmartwychwstania Chrystusa jako odwieczną opowieść o umierającym bogu*⁶,

¹ LG 59.

² G. O'COLLINS, E.G. FARRUGIA, *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych*, Kraków 1993, 183.

³ Por. TAMŻE, 184.

⁴ H. JONAS, *Idea Boga po Auschwitz*, Kraków 2003, 34.

⁵ H. CARPENTER, *Inklingowie*, Poznań 1999, 65.

⁶ TAMŻE, 66.

która w chrześcijaństwie staje się prawdą. *Stary mit stał się faktem, nadal jednak zachował charakter mitu*⁷.

Powyższe wyjaśnienie nie tylko usprawiedliwia, ale wręcz zobowiązuje do dokładnego przyjrzenia się biblijnemu obrazowi śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, właśnie jako obrazowi przedstawiającemu prawdę odkupienia, wciąż jednak o charakterze mitu.

Chcąc rozpatrzeć historię śmierci i zmartwychwstania Chrystusa przedstawioną w Nowym Testamencie, koncentrując się na jej literackiej płaszczyźnie, najlepiej ukazać elementy opowiadania następujące po sobie kolejno w czterech Ewangeliach. Zdaję sobie sprawę z ogromnego uproszczenia, jakim jest próba krótkiego wypunktowania zdarzeń, bez wdawania się w ich głębszy sens, niemniej jednak zabieg ten umożliwi mi czytelne zarysowanie kształtu omawianego mitu.

Biblijną historię rozpoczyna obraz modlącego się Jezusa - rozmawia z Ojcem samotnie, bowiem uczniowie, zamiast czuć się z Nim, zmęczeni - zasypiają. Wkrótce Jezus zostaje pojmany, postawiony przed Wysoką Radą, następnie przed Piłatem. Rzymski urzędnik, mimo że nie widzi winy w Skazańcu, pod naciskiem tłumu, nakazuje Jego chłostę i śmierć. Po straszliwej drodze krzyżowej Jezus zostaje ukrzyżowany, modli się i umiera. Jego śmierci towarzyszą nadprzyrodzone zjawiska: trzęsienie ziemi, rozdarcie się zasłony przybytku, powstanie umarłych. Ciało Jezusa zostaje złożone w nowym grobie, zabezpieczonym kamieniem. Po trzech dniach, o świcie, kobiety, które przychodzą do grobu, nie znajdują w nim Zmarłego; przybyli zaś później uczniowie odnajdują jedynie Jego szaty. Jezus zmartwychwstaje i ukazuje się swym uczennicom i uczniom.

Analizy powyższej historii zamierzam dokonać w sposób pośredni, porównując ją z historią zawartą w maryjnych apokryfach asumpcjonistycznych. To właśnie zestawienie wydarzeń związanych ze śmiercią Chrystusa i Jego Matki, poprzez wykazanie podobieństw i różnic istniejących we wspomnianych tekstach, umożliwi postawienie nowych pytań, dotyczących innych możliwości odczytania zawartych w nich teologicznych treści.

Apokryfy opisujące wniebowzięcie Maryi *stoją pomiędzy ewangeliami apokryficznymi a dziejami apostołskimi*⁸. Omawiane w nich wydarzenia, choć nie należą pod względem czasowym do tych przedstawianych przez ewangelistów, to jednak poprzez ukazanie niezwykle silnego związania życia Maryi z Chrystusem, zdają się przynależeć

⁷ TAMŻE.

⁸ M. STAROWIEYSKI, *Apokryfy Nowego Testamentu*, Lublin 1986, 547.

w specyficzny sposób o wiele bardziej właśnie do rzeczywistości ewangelijnego obrazu niż do dziejów apostoelskich⁹. Tytuł apokryfów – *Transitus* - wskazując już na samym początku na odczytanie śmierci Maryi jako przejścia do wieczności, łączy koniec Jej ziemskiego życia ze śmiercią Chrystusa i Jego zmartwychwstaniem.

Historia opisana w maryjnych apokryfach asumpcjonistycznych przedstawia się w ogólnym schemacie następująco: *pierwsza część to wstęp. Składa się ona z trzech elementów: bliskość śmierci Maryi, zebranie się apostołów, ich czuwanie razem z Maryją. Druga część – śmierć Maryi – [...] przyjsie Syna, śmierć Maryi, jej pogrzeb. Trzecia część jest najważniejsza: wniebowzięcie Maryi. Na nią składałyby się następujące elementy: powtórne przyjsie Syna, zmartwychwstanie Maryi i przeniesienie do nieba jej ciała i duszy*¹⁰.

Marek Starowieyski, tłumacz i komentator apokryfów Nowego Testamentu, zwraca uwagę, że *bardzo ważny rys Transitus stanowi ściśle związanie życia Maryi z życiem Chrystusa. Opis jej zmartwychwstania jest upodobniony do zmartwychwstania Chrystusa: grób nowy, pozostawione szaty, trzy lub cztery dni w grobie itd*¹¹.

Upodobnienie wniebowzięcia Maryi do zmartwychwstania Jej Syna przede wszystkim zasada się na modlitewnej postawie, o ile jednak modlitwa Jezusa stanowi rozmowę z Ojcem na temat konieczności okrutnej śmierci na krzyżu, o tyle Maryja zwraca się do Chrystusa, prosząc o ponowne z Nim połączenie.

Łk 1, 35	Wj 40, 35
Łk 1, 39-45	2 Sm 6, 1-11

Modlitwa Jezusa w Ogrodzie Oliwnym nieprzypadkowo nazywana bywa „trwogą konania” – to bowiem w tym miejscu Jezus zdaje się najsilniej odczuwać wszystko to, co przed Nim. Zwykły ludzki

⁹ TAMŻE.

¹⁰ TAMŻE, 547-548.

¹¹ TAMŻE, 548.

¹² TAMŻE, 554.

¹³ Sigła biblijne podaję za: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu [Biblia Tysiąclecia]*, Poznań-Warszawa 1971².

strach, chęć odsunięcia okrutnej ofiary, przy jednoczesnym absolutnym zawierzeniu Ojcu, stanowi o niebywalej sile tej rozmowy. Jezus, któremu w tej modlitwie nieobcy jest lęk przed umieraniem, jeszcze bliższy staje się człowiekowi. Tak jak dziecko prosi swego Ojca, by mogło być inaczej, o możliwość innej drogi. I nieprzerwanie trwa w posłusznej zgodzie.

Maryja, modląc się, zwraca się do Jezusa jako Matka, prosi o dotrzymanie danej obietnicy, o ponowne bycie obok swego Syna. Tę modlitwę cechuje spokój, czułość oraz charakterystyczna pewność: *Ufam, że we wszystkim wysłuchasz swej służebnicy*¹⁴. Zaufanie pokładane w swym Dziecku zdaje się odsuwać od Maryi wątpliwości czy nawet lęk.

Przejście Maryi do życia wiecznego, pomimo że opisane zostaje niezwykle dyskretnie¹⁵, staje się wydarzeniem, któremu towarzyszą, podobnie jak śmierci Jezusa niezwykle zjawiska.

Łk 1, 39-45	2 Sm 6, 1-11
Łk 1, 36	2 Sm 6, 11

Nawet bez przeprowadzenia dokładnej analizy rangi powyższych zjawisk w obu tekstach czy ich autentyczności, należy bezwzględnie stwierdzić, że ich przedstawienie wskazuje na pewno na niezwykłość i wagę zarówno zmartwychwstania, jak i wniebowzięcia.

Śmierć Boga, ofiarującego swoje życie za grzechy innych, nie może zaistnieć w ciszy, śmierć Boga zmienia to, co niezmiennie, przekracza granice, wyznacza to, co bezwzględnie nowe. Dzieło zbawienia, znacząc Nowe Przymierze, ogrom niewyczerpanej miłości Boga do ludzi, „zyskuje” niemal fizyczną oprawę w odpowiedzi całego świata.

¹⁴ M. STAROWIEYSKI, *Apokryfy Nowego Testamentu...*, 566.

¹⁵ TAMŻE, 560.

¹⁶ TAMŻE, 568.

Natychmiast po śmierci Maryi za Jej przyczyną dokonują się uzdrowienia, Maryja jest Tą, dla której granica śmierci staje się jeszcze wyraźniejszym ujawnieniem Jej świętości, niezwyklej bliskości z Chrystusem Zmartwychwstałym, niezwyklej bliskości Bożego działania.

Sam akt w niebo wzięcia Maryi według apokryfów zostaje bardzo dokładnie określony w czasie, znów na podobieństwo z martwych powstania Jezusa¹⁷.

Transitus Jana Teologa ¹⁸	Mt 17, 22b-23a
<i>Pozostaniemy tu trzy dni, jak nam powiedział Pan. Przyjdzie On bowiem ze swymi aniołami, aby zabrać ciało Maryi.</i>	<i>Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Oni zabiją Go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie.</i>

Transitus R ¹⁹	J 20, 1
<i>Kiedy będziesz opuszczala ciało, o wschodzie słońca.</i>	<i>A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno.</i>

Transitus Józefa z Arymatei ²⁰	J 24, 1
<i>Gdy nadeszła niedziela, o godzinie trzeciej, tak jak Duch Święty zstąpił w obłoku na apostołów, tak zstąpił Chrystus z mnóstwem aniołów i przyjął duszę Maryi swej najmiłszej.</i>	<i>W pierwszy dzień tygodnia, poszły skoro świt do grobu.</i>

Jezus, który sam zmartwychwstał po trzech dniach, również po upływie trzech dni od śmierci Maryi przychodzi, by zabrać Jej ciało. *Słowo o trzecim dniu ma [...] raczej sens teologiczny niż chronologiczny. Taka figura narracyjna powraca wielokrotnie w Starym Testamencie: po dwu dniach ludzkiego nieszczęścia i klęski nadchodzi dzień trzeci – dzień Bożego działania i zbawienia.[...] Jezus jest jednak nie tylko przedmiotem, ale także podmiotem tego działania: moc boska działa nie tylko dla Niego, ale także w Nim samym – to On zmartwychwstał²¹. Jezus Chrystus, Bóg, działa dla Maryi, to On bierze Ją*

¹⁷ Przedstawiam jedynie wybrane fragmenty tekstu biblijnego dotyczące *trzech dni*.

¹⁸ M. STAROWIEYSKI, *Apokryfy Nowego Testamentu...*, 564.

¹⁹ TAMŻE, 554.

²⁰ TAMŻE, 582.

²¹ T. WĘCŁAWSKI, *Sieć*, Kraków 1997, 177-178.

do nieba. Dla Maryi Bożej czas działania oznacza ponowne złączenie z Synem, na podobieństwo Jego z martwych powstania.

Nowy grób – jako miejsce złożenia ciała Maryi - to kolejny element upodabniający historię o wniebowzięciu Maryi do biblijnego obrazu zmartwychwstania Jezusa.

Położenie nekropolii tak blisko jaskini Getsemani, gdzie według tradycji Jezus zwykł był spędzać noce ze swymi uczniami, nasuwa nam przypuszczenie, że ten sam przyjaciel, który oddał grób do dyspozycji Galilejczyków, przygotował także miejsce na pochowanie Jego Matki²².

Transitus Melitona z Sardes ²³	J 19, 41-42
<i>Wtedy rzekł Zbawiciel: „Powstań, Piotrze, i weź ciało Maryi, złóż je w prawej części miasta, na wschód, a znajdziesz tam nowy grób, w którym ją złożycie, i oczekujcie, aż do was przyjdę”.</i>	<i>A na miejscu, gdzie Go ukrzyżowali, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.</i>

Nie tylko czas, ale i miejsce złożenia ciała Maryi zostaje upodobnione do wydarzeń biblijnych. Sam Chrystus staje się tym, który troskliwie „dba” o właśnie taki pogrzeb swej Matki.

Zanim jednak nastąpi wniebowzięcie, już samo ciało Maryi zaczyna wzbudzać agresję, dlatego zostaje narażone na niebezpieczeństwo profanacji.

Transitus R ²⁴	Łk 22, 50-51
<i>I zbliżył się [jeden z arcykapłanów] z gniewem w sercu do mar, chcąc je obalić na ziemię, i dotknął ich [...], i natychmiast ręce jego odcięte od łokci przylgnęły do mar i tak zwisając pozostały. Wtedy ów człowiek wybuchnął płaczem i błagał apostołów, mówiąc: „Nie pozostawiajcie mnie w takim stanie”. [...] Wtedy Piotr kazał</i>	<i>I któryś z nich uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu prawe ucho. Lecz Jezus odpowiedział: „Przestańcie, dosyć”. I dotknąwszy ucha, uzdrowił go.</i>

²² M. STAROWIEYSKI, *Apokryfy Nowego Testamentu...*, 561.

²³ TAMŻE, 577.

²⁴ TAMŻE, 562-563.

<p>zatrzymać mary i rzekł: „Jeśli teraz wierzysz z całego serca twego, podejdz i ucałuj ciało Maryi mówiąc: «Wierzę w ciebie, Bogarodzico Dziewico, Matko czysta i w zrodzonego z ciebie Pana i Boga naszego»”. [...] Rzekł więc Piotr: „Zbliż się i przyłóż do siebie poszczególne części twoich rąk”. I podbiegł Jefoniasz i rzekł żarliwie: „W imię Pana Jezusa Chrystusa, syna Boga i Maryi [...] niech przyłączą się do siebie poszczególne części, i niech będzie tak, jak było dawniej”. I natychmiast stało się tak, jak było na początku.</p>	
--	--

Powyższe zestawienie tekstów, pomimo że początkowo może wydać się niefortunne – Jezus nie zostaje zraniony, nie zostaje nawet zaatakowany, to ktoś inny rani, On sam zaś uzdrawia ofiarę napaści - nie jest jednak nieuzasadnione. Oba wydarzenia, zarówno to, opisane w Nowym Testamencie, jak i to, przedstawione w apokryfie, łączy jednak jedno silne przeświadczenie – Boży plan nie zostanie zmieniony. Bóg działa nieprzerwanie. Człowiek nie jest w stanie przeszkodzić w realizacji Bożych zamiarów. Nie ma w takiej interpretacji niebezpieczeństwa zanegowania wolnej woli człowieka – zmartwychwstanie Jezusa i wniebowzięcie Maryi to dzieła Boga w żaden sposób niesprzeciwiające się ludzkiej wolności.

Przedstawienie Piłata w jednym z apokryfów, kiedy sprzeciwia się tłumowi, potem jednak, zmuszony zależnościami politycznymi, wydaje wyrok zgodny z żądaniami ludzi, natychmiast przywołuje na myśl niemal identyczny tekst biblijny.

Transitus Jana Teologa ²⁵	J 19,12. 16
<p><i>A ci jeszcze bardziej zawrzeli złością serca i udali się do namiestnika krzycząc tymi słowy: „Naród żydowski zginie z powodu tej niewiasty! Wypędź ją z Betlejem i z prowincji Jerozolimy!”</i></p>	<p><i>Odtąd Pilat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: „Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się Cesarowi”. [...] Wtedy więc</i></p>

²⁵ TAMŻE, 569.

<p><i>A namiestnik uderzony cudami rzekł do nich: „Ja jej nie wypędzę ani z Jerozolimy, ani z jakiegokolwiek innego miejsca”. Ale Żydzi powstali krzycząc i zaklinając go na powodzenie cesarza Tyberiusza, aby wygnał z Betlejem także apostołów: „Jeśli tego nie uczynisz, odniesiemy się do cesarza”. I tak został on zniewolony i wysłał tysięcznika do Betlejem przeciw apostołom.</i></p>	<p><i>wydał Go im, aby Go ukrzyżowano.</i></p>
---	--

Postawa Piłata „uderzonego cudami” zdaje się być o wiele wyraźniejsza od tej biblijnej. Namiestnik rzymski to już postać niemal pozytywna, wprawdzie ostatecznie wysłał wojska przeciw apostołom, jest to jednak czyn spowodowany zniewoleniem. Piłat zmuszony jest postąpić zgodnie z oczekiwaniami wściekłego tłumu, postępuje tak jednak wbrew sobie, wbrew temu, w co niewątpliwie zaczyna wierzyć. Jego wyrok, wymierzony przeciw apostołom, nie może jednak przerwać Bożego działania.

Przejście do życia wiecznego sygnalizuje obecność Anioła Pańskiego, który podobnie jak w Ewangelii odsunął kamień grobowca, w którym spoczywał Jezus, teraz zaś odwala kamień od wejścia grobu Maryi.

<p>Transitus Melitona z Sardes²⁶</p>	<p>Mt 28, 2b</p>
<p><i>I oto Michał archanioł odwalil kamień od wejścia grobu.</i></p>	<p><i>Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim.</i></p>

Obecność Bożego posłańca to symbol ciągłej Bożej obecności. Maryja nie pozostaje w śmierci sama, nieprzerwanie jest przy Niej Bóg. To Bóg sprawia wniebowzięcie.

W apokryfach można oczywiście odnaleźć jeszcze wiele innych przykładów „zapożyczenia” elementów biblijnych: podczas modlitwy na Górze Oliwnej, Maryi towarzyszą trzy dziewice; przejście z życia ziemskiego do wieczności zwiastuje grzmot i trzęsienie ziemi; Maryja pozostawia po sobie szaty... Nagromadzenie wszystkich tych motywów mogłoby jednak sprowadzić w pewnym sensie treść tego artykułu do niemal słownikowego ujęcia symboli, nie to zaś stanowi cel mojej analizy.

²⁶ TAMŻE, 579.

Obraz wniebowzięcia przedstawiony w apokryfach zostaje upodobniony do biblijnego obrazu zmartwychwstania poprzez, wydawać by się mogło, niezwykle prosty zabieg przeniesienia charakterystycznych symboli – składowych biblijnego mitu o zmartwychwstaniu. Czy jest to jednak tylko prosty zabieg literacki? W jakim celu dokonano tego przeniesienia? Czy znaczenie użytych symboli pozostaje takie samo? Czy zmienia się ich teologiczne odczytanie? A jeśli tak, to jak należy odczytywać w świetle takiej symboliki opisane wniebowzięcie?

Obraz wniebowzięcia, przedstawiony w apokryfach poprzez zastosowanie biblijnego języka mitu o zmartwychwstaniu, staje się czytelny i jednoznaczny.

Po pierwsze, tak skonstruowana literacka forma przekazu apokryfu asumpcjonistycznego wskazuje na niezwykle silną łączność Maryi ze swoim Synem, która nie zostaje przerwana nawet w śmierci. Maryja nie tylko doświadcza swej śmierci i wniebowzięcia razem z Jezusem Chrystusem, ale doświadcza tych wydarzeń na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Najświętsza Panna przygotowuje się do przejścia do życia wiecznego poprzez rozmowę z Bogiem, modli się o wniebowzięcie. Jej modlitwa zostaje wysłuchana - umiera pośród zewnętrznych znaków świętości. Wniebowzięcie po trzech dniach to świadectwo Bożego działania, Jego nieprzerwanej obecności przy Bogarodzicy.

Po drugie, obraz przedstawiony w apokryfach silnie podkreśla wyjątkowość wydarzeń, których doświadcza Maryja. To właśnie Jej przysługuje podobieństwo śmierci i wniebowzięcia do śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Myśl ta zostanie rozwinięta przez wielu późniejszych autorów. Mikołaj Kabasilas podkreśla, że *tak jak pierwsza została Ona przez swoje życie, czyli przez swoją historię, upodobniona do śmierci Zbawiciela, tak też jako pierwsza stała się uczestniczką Jego zmartwychwstania*²⁷.

Jednocześnie zastosowana symbolika motywów biblijnych, paradoksalnie poprzez ukazanie podobieństwa wskazuje na różnicę - jakiegokolwiek porównywanie obu wydarzeń nie pozwala na ich utożsamienie. Zmartwychwstanie Chrystusa, podobnie jak wniebowzięcie Maryi jest działaniem Bożym, ale to *Jezus jest [...] nie tylko przedmiotem, ale także podmiotem tego działania: moc boska działa nie tylko dla Niego, ale także w Nim samym – to On zmartwychwstał*²⁸. Maryja przez Boga zostaje wzięta do nieba.

²⁷ J. KRÓLIKOWSKI, *Wniebowzięcie Bogarodzicy Maryi a chrześcijańska perspektywa eschatologiczna*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 4, 118.

²⁸ T. WĘCŁAWSKI, *Sieć...*, 177-178.

Przeniesienie elementów biblijnych z mitu o zmartwychwstaniu to świadomy zabieg autorów apokryfów asumpcjonistycznych, w celu ukazania wyjątkowości opisywanych wydarzeń, szczególnej bliskości Matki i Syna, stałej obecności Boga przy Maryi.

To również dana mi, człowiekowi, możliwość odnalezienia elementów obrazu mojego, ludzkiego, z martwych powstania, w niebo wzięcia²⁹. W opisie zmartwychwstania Chrystusa i wniebowzięcia Jego Matki poszukuję tego, co dotyczy mojego życia i mojej śmierci. Dlatego że Jezus zmartwychwstał, moja modlitwa może być również prośbą o dotrzymanie danej obietnicy o ponowne bycie z Nim. To w niezwyklej bliskości Maryi z Chrystusem Zmartwychwstałym, przy końcu Jej życia, mogę upatrywać Bożej obecności przy mojej śmierci. To wreszcie moja śmierć, moje zmartwychwstanie wpisze się w nieprzerwane działanie Boga.

Joanna Kicman

Os. Orła Białego 117/10
PL - 61-451 Poznań
e-mail: narnijka@poczta.fm

L'analisi degli apocrifi mariani sull'assunzione nella luce dell'immagine biblica di risurrezione

(Riassunto)

L'articolo è un tentativo di mettere in confronto l'immagine biblica della risurrezione di Cristo con l'immagine dell'assunzione di Maria descritta dai apocrifi. Si nota l'influsso dei testi biblici sul modo di presentare l'atto di assunzione di Maria per poter esprimere in questo modo la singolarità dell'evento mariano e il stretto legame tra la Madre e il Figlio.

²⁹ Zob. J. BOLEWSKI, *Nie bać się nieba. Maryjne intuicje - do myślenia*, Kraków 1994, 139-142.